

Sygn. akt I AGa 41/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Borowska (spr.) SSA Elżbieta Kuczyńska
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. W.**

przeciwko **P. S.**

o zakazanie czynów nieuczciwej konkurencji i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 13 lutego 2019 r. sygn. akt VII GC 163/18

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.260 (tysiąc dwieście sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

T. W. wniósł o:

1) nakazanie P. S. na podstawie art. 11 ust. 1 i 2 w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej: u.z.n.k.) zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji poprzez zakazanie mu wykorzystywania informacji stanowiących tajemnice przedsiębiorstwa powoda, w tym w szczególności (a) bazy klientów i ich danych teleadresowych, (b) warunków handlowych (c) metodologii tworzenia ofert (d) wysokości

cen za oferowane usługi, ponieważ działania te zagrażają lub naruszają interes powoda, gdyż mają na celu podjęcie bezpośredniej współpracy z jego klientami;

2) nakazanie pozwanemu, na podstawie art. 11 ust. 1 i 2 w zw. z art 18 ust. 1 pkt 3 u.z.n.k, opublikowania w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, na własny koszt, bez jakichkolwiek komentarzy, zmian i dopisków, na drugiej stronie dziennika (...), sformułowanego w pozwie oświadczenia nakreślonego czarną, pogrubioną czcionką Arial o wielkości 14 punktów w obramowanej ramce o szerokości 3 punktów, na białym tle, bez podziału na kolumny, z odstępem pomiędzy wierszami 1,5 wiersza; w przypadku opóźnienia pozwanego z publikacją oświadczenia w terminie oznaczonym, upoważnienie powoda na podstawie art. 1049 k.p.c. do opublikowania oświadczenia na wyłączny koszt pozwanego;

3) nakazanie pozwanemu, na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 2 u.z.n.k., usunięcia skutków niedozwolonych działań poprzez przesłanie pisemnych zawiadomień, o treści jak w oświadczeniu, listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, do klientów powoda, na rzecz których pozwany wykonywał usługi z naruszeniem przepisów o ochronie tajemnicy przedsiębiorstwa, tj. do (...);

4) zobowiązanie pozwanego, na podstawie art. 11 ust. 1 i 2 w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k., do wydania powodowi korzyści bezpodstawnie uzyskanych od dnia 1 października 2016 r. w związku z dokonanymi czynami nieuczciwej konkurencji, w kwocie ustalonej w toku postępowania po uzyskaniu opinii biegłego sądowego, sporządzonej przy uwzględnieniu informacji i dokumentów, zgodnie ze złożonymi wnioskami dowodowymi, a jeżeli to okazałoby się utrudnione lub niemożliwe, w kwocie odpowiedniej wedle uznania Sądu przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, na podstawie art. 322 k.p.c. w zw. z art. 18 ust. 1 i 5 u.z.n.k., wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

5) zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

P. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pismem z dnia 22 października 2018 r. wniósł dodatkowo, na podstawie art. 22 u.z.n.k., o nakazanie powodowi opublikowania w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, na własny koszt bez jakichkolwiek zmian i komentarzy, na drugiej stronie dziennika (...), jak również na stronie głównej portalu internetowego (...) oświadczenia o treści i w formie sformułowanej w tym piśmie.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo (pkt. 1); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.680 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. 2); oddalił wniosek pozwanego o nakazanie powodowi złożenia oświadczenia na podstawie art. 22 ust. 1 u.z.n.k. (pkt. 3); ustalił opłatę ostateczną na kwotę 500 zł i uznał ją za uiszczoną w całości (pkt. 4).

Sąd ustalił, że powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej świadczy usługi polegające na montażu i demontażu stoisk targowych z materiałów powierzonych przez klientów, zaś pozwany był u niego zatrudniony na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony (umowa z dnia 2 stycznia 2015 r.) na stanowisku monter konstrukcji stalowych. Stosunek pracy uległ rozwiązaniu w dniu 30 września 2016 r. za porozumieniem stron. Zakres czynności pozwanego ograniczał się wyłącznie do pracy fizycznej. Wykonywał on usługi polegające na montażu oraz demontażu stoisk targowych i wystawienniczych klientów powoda. W ramach wykonywanej pracy pozyskiwał informacje o miejscu montażu i firmie zlecającej. Za kontakty z klientami, kierowanie ofert oraz zawieranie umów odpowiadał wyłącznie powód. Pozwany nie miał dostępu do cen, wysokości kontraktów i innych danych związanych z bazą klientów czy warunkami ofertowymi. Powód nie informował pozwanego o tym, że dane klientów, z którymi miał styczność, stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa. Po rozwiązaniu umowy o pracę, pozwany rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej w branży związanej z organizacją targów, wystaw i kongresów, świadcząc swoje usługi m. in. na rzecz tych samych klientów co powód.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd uznał, że zarówno powództwo, jak i wniosek pozwanego złożony w trybie art. 22 u.z.n.k. nie zasługują na uwzględnienie. Sąd zwrócił uwagę przede wszystkim na wyjaśnienia

słuchanego na rozprawie powoda, który wskazał, że zakres czynności pozwanego ograniczał się wyłącznie do pracy fizycznej polegającej na montażu i demontażu stoisk targowych oraz wystawienniczych klientów powoda. W ramach wykonywanej pracy pozyskiwał informacje jedynie odnośnie miejsca montażu i firmy zlecającej. Za kontakty z klientami, kierowanie ofert i zawieranie umów odpowiedzialny był wyłącznie powód. Pozwany nie miał dostępu do cen, wysokości kontraktów i innych danych związanych z bazą klientów czy warunkami ofertowymi.

Zdaniem Sądu skoro powód wskazał, że za kontakty z klientami, kierowanie ofert i zawieranie umów odpowiadał wyłącznie on sam, a pozwany nie miał dostępu do informacji dotyczących cen, wysokości kontraktów i innych danych związanych z bazą klientów czy warunkami ofertowymi, jako nielogiczne należało ocenić twierdzenia powoda, że pozwany dopuścił się czynów nieuczciwej konkurencji w sposób opisany w pozwie. Sąd podkreślił, że powód podnosząc tego typu okoliczności, jednocześnie nie wyjaśnił w jaki sposób pozwany wszedł w posiadanie ww. informacji i zwrócił uwagę na fakt, że przesłuchani w sprawie świadkowie (zarówno byli jak i obecni pracownicy firmy (...)) potwierdzili brak dostępu do bazy danych powoda, tj. cenników, ofert i faktur oraz wskazali, że wiedzy w zakresie wyceny usług nie można było pozyskać przy realizacji zlecenia.

Sąd wskazał na treść art. 11 u.z.n.k. i stwierdził, że aby dana informacja podlegała ochronie, musi spełniać warunek poufności, braku ujawnienia i zabezpieczenia. Jeżeli przedsiębiorca nie podjął działań w celu zabezpieczenia poufności, to - zdaniem Sądu - informacja nie jest poufna. W takiej bowiem sytuacji każdy może mieć do niej dostęp. Informacja „ujawniona do wiadomości publicznej” również nie może być poufna, nawet gdyby podjęto środki dla zabezpieczenia jej poufności na podstawie mylnego przekonania, że jest chroniona przez ustawę jako tajemnica przedsiębiorstwa. Sąd podkreślił, że zgodnie z przyjętym orzecznictwem informację można uznać za chronioną w ramach ustawy o zakazie czynów nieuczciwej konkurencji tylko wówczas, jeśli jest ona poufna. Pozostałe przesłanki w postaci braku ujawnienia i podjęcia działań zabezpieczających są jedynie konsekwencją pierwszej przesłanki. Dana informacja spełnia warunek poufności wówczas, gdy nie jest ujawniona do wiadomości publicznej, przy czym pojęcie to należy interpretować szeroko. Ujawniona informacja to taka, którą zna niemal każdy obywatel, albo jest ona dla każdego łatwo dostępna. Sąd podkreślił również, że tajemnica nie traci swego charakteru przez to, że zna ją pewne koło osób zobowiązanych do dyskrecji, jak chociażby pracownicy i robotnicy przedsiębiorstwa lub inne osoby wtajemniczone przez przedsiębiorcę w dany projekt gospodarczy. Elementem współkształtującym stan poufności jest podjęcie pewnych działań zabezpieczających informację, gdyż art. 11 ust. 4 u.z.n.k. wymaga od przedsiębiorcy podjęcia „niezbędnych działań w celu zachowania poufności”. Zdaniem Sądu podjęcie takich działań z jednej strony jest konieczne do zapewnienia stanu poufności informacji, z drugiej zaś manifestuje wolę przedsiębiorcy objęcia ochroną danej informacji. Służące temu środki prawne mogą polegać m.in. na poinformowaniu pracowników o potrzebie ochrony informacji, ustanowieniu wewnętrznych procedur, zawarciu klauzul do umów o pracę, zawarciu oddzielnych umów o poufności, czy zakazie konkurencji, jak też złożenie oświadczeń o poufności dokumentów wysyłanych drogą elektroniczną lub tradycyjną

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd wskazał, że powód w żaden sposób nie wykazał, aby baza klientów i ich dane teled adresowe były uważane przez niego za tajemnicę przedsiębiorstwa oraz by podjęte zostały jakiegokolwiek działania mające na celu utrzymania ich w poufności. Sąd przeprowadził w tym kierunku postępowanie dowodowe, w tym dopuścił dowód z przesłuchania świadków, których wiarygodność zeznań co do zasady nie budziła wątpliwości. Zauważył jednakże, że świadkowie będący byłymi pracownikami powoda jednolicie i spójnie zeznawali, że przed odejściem z pracy powód nie pouczał ich w żadnym zakresie co jest tajemnicą przedsiębiorstwa, zaś świadkowie, którzy obecnie pracują u powoda twierdzili, że powód przeprowadzał z nimi takie rozmowy. W ocenie Sądu wersja przedstawiona przez świadków strony powodowej była niewiarygodna i została przedstawiona jedynie na potrzeby toczącego się postępowania. Zdaniem Sądu za takim wnioskiem przemawia fakt, że nie były sporządzone żadne dokumenty na tę okoliczność. Ponadto Sąd zwrócił uwagę na pewną nielogiczność w zeznaniach świadków zauważając, że skoro wszyscy zgodnie zeznali (w tym ci od strony powodowej), że nie mieli dostępu do cenników, umów, faktur, ofert itp. (co również potwierdził sam powód będąc informacyjnie przesłuchany), to nieracjonalne są twierdzenia o tym, że pracownicy powoda byli pouczeni, że ww. informacje stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa. Zdaniem Sądu skoro pracownicy nie mieli do pewnych informacji dostępu, to zbędnym było pouczenie o ich poufności.

W dalszej kolejności Sąd odniósł się do zarzutu powoda odnośnie nawiązania przez pozwanego współpracy z dwoma klientami powoda(...) co – według twierdzeń pozwu – miało nastąpić wskutek dokonania czynu nieuczciwej konkurencji. Sąd zwrócił tutaj uwagę na dołączony przez pozwanego wydruk ze strony internetowej firmy (...) stwierdzając, że informacje o podmiotach, z którymi powód współpracuje są zamieszczone na jego stronie. Każdy więc ma możliwość uzyskania tego typu informacji. Ponadto, jak wynikało z zeznań świadków - branża wystawiennicza jest branżą hermetyczną, w której wszyscy się znają. Powyższe wskazuje – zdaniem Sądu – że powód w żaden sposób nie wykazał, by objął tajemnicą przedsiębiorstwa swoją bazę klientów i ich dane teleadresowe. Przy wniosku odmiennym, nie wykazał by podjął działania w celu utrzymania danych w poufności.

Niezależnie od powyższego Sąd stwierdził, że powód nie wykazał też, by pozwany wykorzystał jego bazę klientów, nawiązując współpracę z dwoma podmiotami będącymi klientami firmy (...). Przesłuchany w charakterze świadka G. B., którego zeznaniem Sąd dał wiarę w całości, zeznał, że po otrzymaniu informacji o odejściu pozwanego z pracy, sam zgłosił się do niego i zaproponował współpracę. Świadek wyraźnie zaznaczył, że była to jego inicjatywa. Dodatkowo sam właściciel firmy (...) w piśmie z dnia 31 lipca 2018 r. potwierdził, że po zakończeniu współpracy stron, zgłosił się do pozwanego z propozycją podjęcia współpracy. Pozwany nie przejawiał w tym zakresie inicjatywy i nie wysyłał oferty współpracy, ani też nie wyrażał się negatywnie o byłym pracodawcy. Niezależnie od powyższego Sąd zaznaczył, że normą w firmie (...) było posiadanie numerów kontaktowych do przedstawicieli firm wystawienniczych - zleceniodawców powoda. Co się zaś tyczyło kwestii wykorzystania przez pozwanego cenników powoda, Sąd jako wiarygodne ocenił tutaj twierdzenia pozwanego, że przy pierwszych zleceniach swoje wynagrodzenie kalkulował w oparciu o dane przedstawione przez kierownika firmy (...) i początkowo nie negocjował cen wynikających z cenników. Zdaniem Sądu z okoliczności sprawy wynikało, że powód upatrywał czynu nieuczciwej konkurencji w samym fakcie współpracy pozwanego z jego klientami, co jest błędnym podejściem, zważywszy, że powód nie zawarł z pozwanym umowy o zakazie konkurencji, która obligowałaby go do powstrzymania się od podejmowania współpracy z klientami byłego pracodawcy. Skoro takiego zakazu – to w ocenie Sądu - pozwany mógł prowadzić działalność w ramach wolnego rynku w tej samej branży co powód. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, by prowadził tę działalność stosując czyny nieuczciwej konkurencji. Sąd zwrócił uwagę także na fakt, że w okresie rozpoczęcia przez pozwanego własnej działalności w branży wystawienniczej, z firmy powoda odeszła spora grupa innych monterów, co w sposób oczywisty musiało znacznie obniżyć potencjał jego firmy. Upatrywanie spadku zamówień w tamtym okresie z pominięciem tej okoliczności – zdaniem Sądu - stawia pod znakiem zapytania związek przyczynowy między ewentualnymi konkurencyjnymi (nieuczciwymi) działaniami pozwanego a utratą przez firmę powoda spodziewanych korzyści.

Z uwagi na taki wynik postępowania, Sąd jako bezprzedmiotowe ocenił dalsze wnioski dowodowe powoda zawarte w piśmie z dnia 30 stycznia 2019 r., tym bardziej, że pozwany oświadczył, iż nawet będąc zobowiązany do ich złożenia – nie wykona postanowienia Sądu. Wobec takiej postawy – zobowiązanie podmiotu trzeciego jakim jest biuro rachunkowe (jedynie dysponent, a nie właściciel dokumentów księgowych) stanowiłoby obejście przepisów prawa. Skoro sama strona nie przedkładała dokumentów to ponosi ryzyko ujemnych skutków dowodowych. Niemniej jednak, w świetle poczynionych ustaleń i przyjęcia braku podstaw do przypisania pozwanemu czynów nieuczciwej konkurencji, zdaniem Sądu, brak było przesłanek do prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność ustalania wysokości bezpodstawnie uzyskanych korzyści.

Z tych względów Sąd oddalił powództwo. Nie uwzględnił też wniosku pozwanego złożonego w trybie art. 22 u.z.n.k., bowiem nie stwierdził ziszczenia się wskazanych tam przesłanek.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na mocy art. 98 i 99 k.p.c. oraz § 8 pkt 19 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. 1 oddalającego powództwo i pkt. 2 zasądającego na rzecz pozwanego koszty procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) pominięcie zeznań pozwanego złożonych w dniu 11 października 2018 r. gdzie przyznał, że w trakcie zatrudnienia u powoda otrzymywał kontakty do osób decyzyjnych reprezentujących klientów powoda, z którymi następnie podjął współpracę, a w konsekwencji uznanie, że pozwany nie wykorzystał informacji na temat bazy klientów, o których posiadał wiedzę w trakcie zatrudnienia u powoda, a tym samym nie dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji;

b) pominięcie zeznań świadków: E. M., G. B., Ł. O. i A. M. złożonych na rozprawie w dniu 12 grudnia 2018 r., z których jednoznacznie wynikało, że zdobycie niezbędnej wiedzy do wykonania prac przy montażu ekspozycji jak i uznania pozwalającego na zaistnienie w branży wystawienniczej (co pozwala na pozyskanie klientów), wymaga doświadczenia i poznania jej wymogów, co skutkowało nieprawidłowym przyjęciem, że każda osoba jest w stanie posiadać informację o podmiotach funkcjonujących w branży wystawienniczej i nabyć umiejętności pozwalające na poprawne wykonanie zlecenia (bez wcześniejszego poznania mechanizmów rządzących tą branżą), a w konsekwencji uznanie, że pozwany nie dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji w stosunku do swojego byłego pracodawcy;

c) odmówienie wiarygodności zeznaniom świadków strony powodowej tj.: Ł. O., A. M., E. M., R. Ż. i K. B., co do podejmowanych przez powoda działań w celu ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa mimo, że były one spójne i danie wiary zeznaniom świadków strony przeciwnej wskazujących, że powód nie podejmował starań o ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa;

d) pominięcie zeznań powoda i świadków: E. M., G. B., Ł. O. i A. M. złożonych na rozprawie w dniu 12 grudnia 2018 r., z których wynikało, że czyny nieuczciwej konkurencji jakich dopuścił się pozwany wpłynęły na znaczący spadek przychodów powoda, a w konsekwencji mylnie uznanie jakoby spadek przychodów był wywołany jedynie rotacją pracowników i odejściem części z nich z pracy;

e) pominięcie zeznań powoda i świadków: Ł. O., A. M., E. M., R. Ż. i K. B., z których wynikało, że baza klientów powoda była uznawana za szczególnie istotną tajemnicę przedsiębiorstwa, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że baza ta nie stanowiła kluczowego dla działalności gospodarczej powoda czynnika wchodzącego w skład szczególnie chronionej tajemnicy jego przedsiębiorstwa;

2) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art 248 § 1 k.p.c. polegające na oddaleniu:

a) wniosku dowodowego o zobowiązanie (...)prowadzonego przez P. M. do przedłożenia kserokopii (duplikatów) faktur VAT wystawionych przez pozwanego, za okres od dnia 1 października 2016 r. do dnia wniesienia pozwu,

b) zestawienia obsługiwanych w ramach prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej klientów, obsługiwanych od dnia 1 października 2016 r. do dnia wniesienia pozwu,

c) wyciągów z rachunku bankowego prowadzonego przez (...) Bank (...) o numerze (...), ewentualnie innego rachunku prowadzonego dla działalności gospodarczej wykonywanej przez pozwanego, za okres od dnia 1 października 2016 r. do wniesienia pozwu,

w sytuacji gdy wnioski te nie zmierzały do obejścia prawa i pozwoliłyby na wykazanie, że pozwany przejął klientów powoda stosując nieuczciwą konkurencję;

3) naruszenie art. 11 ust. 1 i 2 w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 1, 2, 3, 5 u.z.n.k. poprzez ich niezastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że nie doszło do czynu nieuczciwej konkurencji również przez wzgląd na brak zawarcia umowy o zakazie konkurencji.

Mając powyższe na uwadze, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje; ewentualnie uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym – wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wnioski wyprowadzone z tego materiału, a w rezultacie ocenę prawną powództwa jako bezzasadnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego nie narusza wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego i materialnego. Stanowi ono wynik szczegółowej i trafnej analizy istotnych w sprawie przesłanek natury faktycznej i prawnej, natomiast apelacja strony powodowej sprowadza się do polemiki ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy, słusznie przyjął, że pozwany zakładając i prowadząc własną działalność gospodarczą przy wykorzystaniu wiedzy i doświadczenia zdobytych u byłego pracodawcy (powoda) nie naruszył tajemnicy jego przedsiębiorstwa. Zgodnie bowiem z wypracowanym stanowiskiem orzecznictwa tego typu elementy nie korzystają z ustawowej ochrony w ramach ustawy o zakazie nieuczciwej konkurencji, a mogą być przedmiotem ochrony w drodze stosunków umownych. Przedsiębiorca chcąc zabezpieczyć się przed ryzykiem wykorzystania w działalności konkurencyjnej, zdobytych u niego wiedzy i doświadczenia, może zawrzeć z pracownikiem po ustaniu zatrudnienia umowę o zakazie konkurencji (art. 101² kodeksu pracy). Taka umowa z jednej strony chroni interesy przedsiębiorcy, z drugiej – stanowi rekompensatę dla pracownika za ograniczenie swobody działania na określonym polu zawodowym.

W sprawie niniejszej poza sporem pozostawało, że strony nie zawarły ww. umowy, zatem powód nie mógł skutecznie zarzucać pozwanemu, że ten stworzył konkurencyjny podmiot gospodarczy.

Odnosząc się do dalszych zarzutów związanych z naruszeniem tajemnicy przedsiębiorstwa firmy (...), tj. bezprawnego wykorzystania bazy klientów i ich danych teleadresowych, warunków handlowych, metodologii tworzenia ofert oraz wysokości cen za oferowane usługi, Sąd Apelacyjny zauważa, że tego typu informacje mogą stanowić chronioną tajemnicę przedsiębiorstwa, o ile podmiot uprawniony podejmie stosowne działania w celu nadania im poufnego charakteru. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 211/01 - pozostanie określonych informacji tajemnicą przedsiębiorstwa wymaga, aby przedsiębiorca podjął działania zmierzające do wyeliminowania możliwości ich dotarcia do osób trzecich w normalnym toku zdarzeń, bez konieczności podejmowania szczególnych starań. Wśród tych działań wymienia się konieczność poinformowania pracownika o poufnym charakterze wiedzy, techniki, urządzenia. Informacja staje się "tajemnicą", kiedy przedsiębiorca przejawia wolę zachowania jej jako niepoznawalnej dla osób trzecich. Nie traci swojego charakteru przez to, że wie o niej pewne ograniczone grono osób zobowiązanych do dyskrecji (np. pracownicy przedsiębiorstwa). Nie mogą stanowić tajemnicy przedsiębiorstwa takie informacje, które osoba zainteresowana może uzyskać w zwykłej i dozwolonej drodze.

W tym kontekście zauważyć należy, że powód twierdząc, iż baza klientów i ich dane teleadresowe stanowią szczególnie chronioną tajemnicę jego przedsiębiorstwa, jednocześnie nie wskazał żadnych konkretnych działań mających na celu zapewnienie tej ochrony. Wprawdzie zawnioskowani przez niego świadkowie (Ł. O., A. M., E. M., R. Ż. i K. B.) zeznali, że powód informował ich o tym, że jego baza klientów stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa, ale zeznania te – zdaniem Sądu Apelacyjnego – należy oceniać z dużą ostrożnością zważywszy na charakter wzajemnych powiązań między świadkami a powodem (aktualne stosunki pracownicze) oraz sprzeczność tych zeznań z zeznaniami pozostałych świadków – byłych z kolei pracowników powoda. Z dowodów zebranych w sprawie z całą pewnością nie wynika, by pozwany był informowany o poufności bazy klientów firmy (...). Jedynie świadek K. O. zeznał, że taka informacja była przekazana, ale jego zeznania – zdaniem Sądu Apelacyjnego - osłabia fakt, że jest on podwykonawcą powoda i nie wyjaśnił skąd czerpał swą wiedzę na ten temat, co jest o tyle istotne, że wszyscy pozostali świadkowie (zeznanicy po stronie powoda) twierdzili, że rozmowa o poufności danych miała charakter indywidualny, tj. odbywała się z każdym pracownikiem z osobna.

Posiłkując się zasadami logiki można też przyjąć, że gdyby baza klientów firmy (...) była faktycznie – tak jak twierdził powód - szczególnie istotną tajemnicą przedsiębiorstwa, stanowiącą kluczowy element dla jego wieloletniej działalności gospodarczej, wówczas podjęte przez niego środki ochrony stałyby na wyższym poziomie niż tylko ewentualna ustna informacja. W tego typu sytuacji dobrym rozwiązaniem byłoby na przykład podpisanie z pracownikami umów o poufności, które nie tylko wskazywałyby na podjęcie przez powoda prawnych działań w celu zachowania poufności określonych informacji ale też dowodziłyby, że przejawiał on wolę zachowania tych informacji jako poufnych. Tymczasem takich umów brak.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności mają jednak drugorzędne znaczenie, bowiem istotną kwestią dla oceny poufności bazy klientów powoda i ich danych teleadresowych jest fakt ujawnienia tych informacji na stronie internetowej firmy (...). Powód zamieścił tam wykaz firm, z którymi współpracuje oraz linki odsyłające do ich stron internetowych - zawierających dane teleadresowe. Na rozprawie w dniu 11 października 2018 r. przyznał też, że nazwiska właścicieli firm pozostających z nim we współpracy można znaleźć na ich stronach internetowych. Jednocześnie powód dodał, że informował swych pracowników, iż dane te są tajemnicą. Jest to dość kuriozalne podejście, zważywszy, że określone informacje z jednej strony są ujawniane i udostępniane szerokiemu gronu odbiorców, z drugiej (w stosunkach wewnętrznych) zastrzegane jako poufne. Na uwagę zasługuje tutaj stanowisko Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 czerwca 2018 r., I ACa 309/18 wskazał, że wykorzystywanie przez pracownika we własnej działalności gospodarczej informacji, co do których pracodawca nie podjął działań niezbędnych w celu zachowania ich poufności, należy traktować jako wykorzystywanie wiedzy powszechnej, co do której przedsiębiorca nie ma żadnych ustawowych uprawnień.

Podsumowując stwierdzić należy, że skoro pozwany nie był informowany przez powoda o poufnym charakterze jego bazy klientów i danych teleadresowych, stron nie łączyła umowa o poufności, a wykaz współpracujących z powodem firm i ich dane teleadresowe są ogólnie dostępne w internecie - pozwany nie naruszył tajemnicy przedsiębiorstwa byłego pracodawcy, podejmując współpracę z jego dwoma klientami. W okolicznościach niniejszej sprawy miał do tego pełne prawo, bowiem tego typu informacje nie zostały zastrzeżone jako poufne ani też nie były przez powoda odpowiednio zabezpieczone, a co za tym idzie - nie mogły korzystać z ochrony w ramach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

W orzecznictwie przyjmuje się, że aby konkretne zachowania zakwalifikować jako czyny nieuczciwej konkurencji muszą być one sprzeczne z przepisami prawa, dobrymi obyczajami, lub normami moralnymi. Taka sytuacja wystąpi na przykład gdy dany pracownik wykorzystując wiedzę zdobytą u poprzedniego pracodawcy, przekaże kontrahentom informacje oczerniające go, wskazujące na niską jakość oferowanych usług czy produktów, bądź też trudną sytuację ekonomiczną (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2018 r., I ACa 309/18). Nie każde więc działanie konkurencji w sferze oddziaływania na klientelę może być oceniane jako bezprawne, mimo że z reguły prowadzi do strat w dochodach innego przedsiębiorcy, ale jedynie takie, które narusza określone, ogólnie respektowane normy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany swym zachowaniem nie naruszył żadnych norm, ani o charakterze prawnym, ani obyczajowym, ani moralnym. Skoro bowiem powód nie zapewnił ważnym dla siebie informacjom odpowiedniej ochrony i nie zadbał o ich właściwe zabezpieczenie, to każda osoba mająca do nich swobodny dostęp (nie tylko pozwany) mogła wykorzystać je we własnych celach. Jakkolwiek w sprawie niniejszej z przeprowadzonych dowodów (oświadczenie A. J. z dnia 31 lipca 2018 r. oraz zeznania G. B.) wynika, że kontakty handlowe pozwanego z jednym z klientów powoda zostały nawiązane z inicjatywy tego drugiego, to - zdaniem Sądu Apelacyjnego - nic nie stało na przeszkodzie, by pozwany sam występował z propozycjami współpracy do potencjalnych klientów i kontrahentów z branży wystawienniczej, w tym również dotychczasowych klientów byłego pracodawcy. Działanie takie, w okolicznościach niniejszej sprawy, stanowiłoby przejaw dozwolonej konkurencji na wolnym rynku. Tylko w sytuacji gdyby pozwany wykazał zachowania zmierzające do zdyskredytowania firmy powoda, przykładowo rozpowszechniając nieprawdziwe i szkodliwe dla jego interesów informacje albo w inny, nieetyczny sposób zmierzając do pozyskania jego klientów, wówczas powód mógłby skutecznie domagać się ochrony w ramach ustawy o zwalczaniu

czynów nieuczciwej konkurencji. Tymczasem skarżący takich okoliczności ani nie podnosił, ani tym bardziej nie dowodził. Nadmienić też należy, że pozwany z uwagi na charakter swej pracy (obecność na wielu imprezach, targach, wystawach) miał możliwość zapoznania się z kręgiem podmiotów działających w branży wystawienniczej, a więc w sposób zwyczajny (bez znajomości bazy klientów powoda) zdobyć wiedzę co do potencjalnych klientów i kontrahentów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący w żaden sposób nie wykazał też, by pozwany naruszył tajemnicę jego przedsiębiorstwa poprzez wykorzystanie należących do niego warunków handlowych, metodologii tworzenia ofert oraz wysokości cen za oferowane usługi. Wystarczy zauważyć, że zarówno powód jak i zawnioskowany przez niego świadkowie zgodnie twierdzili, że tego typu informacjami dysponował wyłącznie powód. Tylko on miał dostęp do umów, ofert, cenników i faktur. Ani pozwany ani żaden inny pracownik nie był wtajemniczany w tego typu informacje. Zakres wiedzy pozwanego i pozostałych osób zatrudnionych przez firmę (...) ograniczał się tylko do projektu stoiska (bez znajomości jego wartości) oraz podmiotu zlecającego. Skoro pozwany nie miał dostępu do ww. informacji, to - zdaniem Sądu Apelacyjnego - oczywistym jest, że nie mógł ich wykorzystać w swej działalności. Powód twierdząc, że nikomu nie ujawniał ww. danych, jednocześnie nie formułował pod adresem pozwanego zarzutów co do bezprawnego wejścia w ich posiadanie, np. poprzez złamanie określonych zabezpieczeń w komputerze czy samowolne uzyskanie dostępu do dokumentacji firmowej.

Konkludując stwierdzić należy, że pozwany do części wskazanych w pozwie informacji nie miał dostępu, a te do których miał - pozbawione były poufnego charakteru, przez co potencjalnie mógł z nich skorzystać.

Ponieważ okoliczności sprawy ustalone na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów, nie potwierdziły zarzucanych w pozwie czynów nieuczciwej konkurencji, Sąd Okręgowy słusznie oddalił wnioski dowodowe powoda zmierzające do uzyskania wglądu w dokumentację księgową pozwanego, zestawienie jego klientów i wyciągi z rachunku bankowego. Skoro w sprawie niniejszej bezspornym było, że pozwany podjął współpracę z dwoma klientami powoda, a działanie to (z przyczyn wyżej omówionych) nie mogło zostać zakwalifikowane jako czyny nieuczciwej konkurencji, zbędnym było prowadzenie dalszego postępowania dowodowego na okoliczności już wykazane, tj. obsługiwanie przez pozwanego części klientów powoda (nakreślona w pozwie teza dowodowa).

Końcowo podkreślenia wymaga, że sama okoliczność, iż na skutek prowadzenia działalności przez pozwanego zmalały przychody powoda, nie daje żadnych podstaw do oceny tej działalności jako nieuczciwej konkurencji. Gdyby mieć na uwadze tylko tę przesłankę, wówczas każde pojawienie się na rynku nowego podmiotu - w sposób naturalny wywołujące spadek obrotów dotychczasowych przedsiębiorców - oznaczałoby nieuczciwą konkurencję. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w cytowanym już orzeczeniu - przepisy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie mogą być wykorzystywane jako narzędzie zmierzające do wyeliminowania potencjalnych konkurentów z rynku. Nie sam fakt zagrożenia lub powstania straty po stronie przedsiębiorcy lecz sposób realizacji mechanizmu rywalizacji pomiędzy konkurentami, podlegać musi rozważeniu przy ocenianiu działań konkurencyjnych pod kątem sprzeczności z określonymi normami.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu są przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 8 ust. 1 pkt. 19 w zw. z § 20 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)